

znajdę cię kiedyś pod łuną latarni
uśpioną i stłoczoną wśród pozornie podobnych

ogień jest jedyną bronią przeciw tobie
niweczy suchość oporu gdy tylko sięgnie końca

rozpalę cię gwałtownie i w pośpiechu
niczym zaciągający się oddechem topielec

bezlitośnie wydobędę z ciebie każdy nerw
skrupulatnie, jak się wysysa likier z czekolady

wreszcie wyciągnę ostatni rozbłysk
by ujrzeć jak zwijasz się na nucie najwyższej

wówczas – zamilkniesz pod moim obcasem
odwrócę się – zostawię – ciało oraz dym

lecz nadejście grudnia obwieści twój powrót
usłyszę w piersi czerwony wrzask zemsty

choć jeszcze jesień, widzę pierwszy szron
choć jeszcze jesień, zabiłaś mnie już

stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

DragonLady, dodano 18.02.2014 17:48

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.